

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:
Rocznie rs. 9 k. —
Półrocznie „ 4 k. 50
Kwartalna „ 2 k. 50
w Królestwie i Cesarstwie:
Rocznie rs. 12 k. —
Półrocznie „ 6 k. 50
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz poltem lub za jego miejsce 6 k., z ustępstwami: za 2 razy 5%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy więcej 30%.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowa po ra. 3 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.

Dziś: N. 3-a Głucha. Sylksta III
Jutro: Cyryła Dyakona M.
Wschód słońca o godz. 6 min. 28. Zachód o godz. 5 min. 54.
Długość dnia godz. 11 min. 28. Przybyło dnia godzin 3 minut 46.

Biurowo Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.
Adres telegraficzny:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika“ oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Numer następny wyjdzie we wtorek.

Od administracyi.

Przypominamy Szanownym Prenumeratorom naszym, iż czas odnowić prenumeratę na kwartał drugi.

ODCZYT S. SZARAPOWA

O ŁODZI I SOSNOWICACH.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 68).

Kwestya tariff i konwencyj kolejowych ma dla przemysłu każdego kraju pierwszorzędne znaczenie. Za pomocą racjonalnie ustanowionych tariff, państwo może w silnym stopniu przyczynić się do rozwoju wszelakiego rodzaju przemysłu i do wytworzenia całych centrów fabrycznych. Tarify anormalne przeciwnie, mogą znacznie wstrzymać a nawet niekiedy w zupełności zabić daną gałąź przemysłu. Jakaż więc jest polityka tariffowa rosyjska? Jakaż jest jej wola w walce przemysłu centralnego z przemysłem zagranicznym i kresowym?

Jeśli spojrzymy na istniejące ugrupowanie towarzystw kolejowych, przejrzymy zbiorę tariff komunikacyi miejscowej, bezpośrednio i międzynarodowej; zwrócimy uwagę na ceny transportowe, za przewóz w różnych kierunkach towarów rosyjskich i zagranicznych, to zauważymy dziwne i oryginalne zjawisko.

Sieć rosyjskich dróg żelaznych przedstawia szereg jakichś małych republik połączonych w duże federacye, pozostających w bardzo słabym tylko stosunku do państwowej władzy rosyjskiej.

Republiki te egzystują w warunkach samodzielności — walczą, godzą się, lub umawiają się z państwem i rozporządzają zupełnie niezależnie od niego nadzwyczaj rozległymi, legalnie im przyznanimi terytoriami. Dla obrony interesów państwa rosyjskiego i obywateli rosyjskich przy

każdej z takich republik istnieje rodzaj reprezentacyi dyplomatycznej w rodzaju inspektorów rządowych a dla stosunków z całym państwem istnieją departamenty ministerjum komunikacyi.

W tych stosunkach dyplomatycznych między państwem rosyjskiem i republiką kolejową — dyplomacyi rządowej przypada rola smutna, niekiedy dwuznaczna.

Nasza konstytucya kolejowa zostawiła państwu tylko oznaczenie maximum wysokości tariff i prawo stanowienia przepisów co do palenia tytoniu i wysuwania głów lub rąk z okien wagonów. Cała zaś polityka tariffowa dróg żelaznych wyjęta jest w zupełności z pod zawiadywania wpływu państwa.

Cała sieć dróg żelaznych rosyjskich długości około 25,000 wiorst, przedstawiająca olbrzymią siłę regulującą pracę i przemysł narodowy, oddana pod władzę jakiejś nieokreślonej siły giełdowej, dano jej możność służenia nie interesom narodu rosyjskiego i jego przemysłowi, lecz interesom narodowi rosyjskiemu zupełnie obcym i wrogim.

Drogi żelazne budowały się u nas szybko i w epoce największego ekonomicznego zamętów. Rozejrzawszy się obecnie, jesteśmy w stanie ocenić rezultaty i pożałować wielu z nich. Moskwa w znacznej części utraciła charakter ogólnorosyjskiego centrum handlowo-przemysłowego a razem z nią upadła hegemonia przemysłowa plemienia wielkosyjskiego. Kresy zdobyły siłę i znaczenie samodzielne i wzmocniły się silnie kosztem osłabienia centrum.

Większość dróg żelaznych stała się prostem przedłużeniem do wnętrza Rosyi dróg handlowych niemieckich, sprzyjając zwycięstwom jawnego lub zamaskowanego przemysłu niemieckiego nad przemysłem rosyjskim. Cóż zatem dziwnego, że ten obcy przemysł, dla którego nasza granica celna była ledwie dostrzegalną, jednym suchem przekroczył ją po pierwszym podniesieniu tariffy i w zatrzęsającym stopniu utrudnił walkę z sobą?

Pozostawione na pastwę kompanij kolejowych bezimiennych, nie krepujących się zatem żadną odpowiedzialnością moralną wobec swego kraju, zbudowane za pienią-

dze pochodzące przeważnie z Niemiec — czyż drogi żelazne rosyjskie mogą służyć sprawie rosyjskiej? Oczywiście, że nie i jeśli weźmiemy przykłady oddzielne, przekonamy się, że tarify istniejące jakby umyślnie są obrachowane i ustanowione po to, aby zniszczyć i zgubić tę lub ową gałąź przemysłu rosyjskiego.

Oto naprzykład żelazo uralskie, nie mające równego sobie co do dobroci — dostawa wodą do Niższego Nowogrodu kosztuje nadzwyczaj tanio; od Niższego Nowogrodu do Moskwy jest 410 wiorst — zdawałoby się, iż żelazo wyprodukowane o 1,515 wiorst odległości koleją do Moskwy, nie ma żadnych szans dla konkurencyi z uralskiem na rynkach moskiewskich. Tymczasem okazuje się, że żelazo sosnowickie i sieleckie wyrabiane z surowca niemieckiego, za pieniądze niemieckie i przez robotników niemieckich, nie tylko że znajduje odbyty w Moskwie, lecz wypiera z rynku żelazo rosyjskie. Wypiera w dodatku do tego stopnia, że najmniej doświadczony pod względem handlowym fabryki skarbowe zmuszone są domagać się od rządu subsydyów, aby nie rozpuszczać robotników a tymczasem każdy prawie pociąg drogi żelaznej brzesko-moskiewskiej wyrzuca na rynek moskiewski tysiące i dziesiątki tysięcy pudów żelaza wyrobionego przez panów von Kramsta i Hugo Haenkela von Donnermarka.

Takie bowiem znaczenie mają tarify kolejowe. Zręczna kombinacya opłat transportowych znosi przeszkolenie.

Albo oto jeszcze jeden przykład z niedalekiej przeszłości, gdyż minęła ona dopiero w październiku r. b. Towar moskiewski wysłał się do Kijowa — droga najlepsza idzie na Kursk; ale opłaty są tu zbyt wysokie. Aby taniej kosztował przewóz, towar ten musi zrobić niepotrzebnych 1,000 wiorst i dostać się w warunki konkurencyi między drogami żelaznymi warszawsko-terespolską i kursko-kijowską. Towar idzie do Brześcia, schodzi na bok 8 wiorst po drodze terespolskiej a z Terespoli wysłał się dalej, lecz nie wprost do Kijowa, ale do pierwszej stacyi z Kijowem, mianowicie do Browarów. Te 8 wiorst teraz przecho-

dzi z powrotem, następnie 24 wiorsty po za Kijów i wtedy dopiero wraca do tego miasta.

Te przebiegłości, wykrętów i prawie poniżenia trzeba, aby kawałek perkalu moskiewskiego mógł skorzystać z przychylnych dla Łodzi konwencyi niemieckiej!

Samowładna rzeczpospolita kolejowa, która zawarła z Niemcami przymierze zaczepno-odporne w postaci konwencyi bezpośredniej międzynarodowej komunikacyi rosyjsko-niemieckiej, tak jest potężna, że pokornie kłaniają się i torują jej drogę nawet organy władzy państwowej rosyjskiej. Historia z towarzystwem głównym przedstawia szereg świetnych zwycięstw złotego ciecła kolejowego — a historia ta nieprędko jeszcze dobiegnie swego końca.

Alte nie oddalajmy się od przedmiotu odczytu. Pozwól sobie przytoczyć ostatni nader ciekawy przykład. W odległości czterech wiorst od pogranicznej stacyi rosyjskiej Sosnowic, znajduje się stacya ruską Katowice, należąca do związku dróg niemieckich. Według konwencyi rosyjsko-niemieckiej, w celu sparsalizowania polityki celnej Rosyi, ustanowiono zupełnie inne ceny transportowe dla towarów wysyłanych z Sosnowic i dla towarów niemieckich, idących z Katowic. Różnica ta wynosi prawie 40% na korzyść towarów niemieckich.

Fabrykanci sosnowicki wynaleźli następujący fortel: ładują towary swoje do wagonów, przewożą je do Katowic a ztamtąd transportują wprost do Moskwy i do innych stacyj komunikacyi międzynarodowej, podług niższej tarify. Lecz towar ten przybywa jako zagraniczny i podlega rewizyi i opłacie na komorze celnej. W innym kraju tego rodzaju kombinacya byłaby niemożliwą.

(D. e. n.)

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Z giełdy berlińskiej donoszą pod dniem 28 marca. Gdy dotychczas przy zmianie kwartału, nawet podczas największej obfitości, pieniądź zawsze drżał chwilowo, gdyż w terminie tym muszą być zaspokojone najrozmaitsze potrzeby, to zdaje się, że

zaś tego nie uczynił, więc o nim zapomniał, czyli testament jest nieważny.

— Kwestya ta zdaje mi się być stosowniejszą dla adwokata mrs. Saltonstall, niż dla jej przyjaciela — zauważył Carroll ozgiebla.

— Przepraszam, oszczędzaj pan to, gdy wszystko usłyszysz. Rozumiesz pan teraz, że doktor zrobił zapis nie na korzyść swego najbliższego krewnego, ale zupełnie obcej mu osoby! Wielu osobom wydało się to dziwnym i jedynie tłumaczono to sobie miłością doktora dla wdowy, którą, prawdopodobnie byłby zaślubił, gdyby był dłużej żył.

Na wspomnienie, że było to prawie dosłownem powtórzeniem słów Marui, opowiadającej stosunki jej matki z doktorem Westem, Carroll odeszwał się niecierpliwie:

— Objaśnienie ich prywatnego stosunku, również należałoby do mrs. Saltonstall, nie do jej przyjaciół. Jestto rzecz dotycząca jej osobieście.

— Jestto nawet rzecz wymagająca dyskrecyi, kapitanie.

— Dyskreyci — powtórzył Carroll ironicznie.

— Tak — rzekł Prince, zbliżywszy się do Carrolla — cóżbyś pan na to powiedział, gdyby odkryto, że doktor West, opuszczając owego wieczoru dom mrs. Saltonstall, „nie” stał się ofiarą wypadku, „nie” spadł z konia, ale poprostu został rozmyślnie zamordowany!

Odkrycie, zrobione na drodze, stawiające w innym świetle wypadek, stangło nagle Carrollowi przed oczyma! Kilka chwil przeszło, zanim mógł przyjąć do siebie.

— A gdyby nawet dowiedziono, że było to zabójstwo a nie wypadek, cóż to może obchodzić mrs. Saltonstall i jej prawo do majątku?

— Nic, tylko że ona była jedyną osobą, mogącą odnieść korzyści z jego śmierci.

Kapitan Carroll spojrzał na niego ostro i powstał.

(D. e. o.)

12)

MARUJA

przez BRET HARTE'A.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 68).

— To po doktorze West, przyjacielu mojej matki.

— Było pani w niej bardzo do twarzy.

— Mówisz mi pan komplementy. Ale muszę panu oznajmić, że kapitan Carroll lepiej się wyraził — powiedział, że żałoba dla mnie nie była potrzebna, że moje rzesy wystarczają... On jest wojskowym, pan wiesz...

— Zdaje się, że jest równie dowcipny jak szczęśliwy — zauważył Guest gorzko.

— Myślisz pan, że jest szczęśliwy? — rzekła Maruja.

Proste to zdanie tak znacząco było wypowiedziane, że Guest spojrzał jej w oczy, jakby szukając w nich objaśnienia i wyczytał w nich coś, co mu na chwilę wstrzymało bicie serca. Ona zaczęła drżeć.

— Czyż nim nie jest? — zapytał Guest cichym głosem.

— Myślisz pan, że powinien nim być? — wyszeptła.

Milczenie zapanowało między nimi. Odgłos rozmów dolatywał do nich z dość znacznej odległości, odurzający zapach kwiatów upajał ich zmysły; chcieli mówić, ale nie mogli; stali tak blisko siebie, że dwa liście palmowe zupełnie ich zakryły. Wtem wśród ciszy dał się słyszeć głos Marui:

— Odejdź! odejdź!

Liście palmy usunęły się na bok i postać młodego człowieka przebiegła prędko i znikła.

Maruja została sama, blada i drżąca. Była zła i przeleknięta; triumfująca i nieśmiała, nie mogła zebrać myśli; wiedziała

tylko, że otrzymała pocałunek od Henryka Guesta i... że mu go oddała. Chwila ta i odniesione wrażenie stały jej ciągle przed oczyma. Dumna, zarozumiała, surowo sądząca postępkami bliźnich, rozważająca każdy czyn i słowo ludzkie, umiejająca dotychczas ukrywać własne swe uczucia, z rozkoszą myślała o tej upajającej chwili. Pragnęła jednak oderwać myśli od tego, choćby na chwilę; starała się myśleć o matce, siostrach, Raymondzie, Garnierze, nawet o Carrollu, lecz wnet powracało marzenie w postaci Guesta i jego pocałunku. Leżała w głębi powozu, powracając wieczorem do domu, w rozkoszным upojeniu i z czyścym bliszczącami namiętnie, jak dwie gwiazdy, wśród jej bladej twarzy.

ROZDZIAŁ X.

Nastąpiła dżdżysta jesień. Cała okolica wyglądała smutnie, nawet powierzchowność pałacu Aladyna zmieniła się nie do poznania, wyglądał tak, jak gdyby był zapakowany do drogi. Wspaniałe meble opatrzone były pokrowcami, ciepłarnia zamknięta, Most Westchnień zniszony. Tylko gabinet, sypialnia i kantor mr. Prince'a pozostały bez zmiany. W tym ostatnim właśnie, pewnego, nie pogodnego popołudnia, siedział mr. Prince, zagłębiony w księgach i papierach. Powóz jego zabłocony stał na podwórzu a dym, dopiero co rozpalonego ognia, świadczył, że właściciel domu, po dłuższej nieobecności, wręcz chwiał tu zawiłał.

Odgłos kopyt dał się słyszeć na podwórzu a po chwili służący wprowadził kapitana Carrolla przed oblicze swego pana. Kapitan nie zdjął wierzchniej odzieży; stał wyprostowany na środku pokoju, trzymając w ręku mundurową czapkę.

— Byłbym pana mógł przywieźć ze stacyi — rzekł Prince — jeżeli tą drogą jechałaś. Dopiero co sam ztamtąd powracam.

tegoroczny termin kwietniowy upłył bez takiego podrozenia pieniędzy. W przewidywaniu wielkiego zapotrzebowania, dyskonty na giełdzie tutejszej od początku miesiąca byli nadzwyczaj wstrętni; spodziewali się, że chociaż chwilowo będą mogli użyć swoich pieniędzy z większą korzyścią, a gdy dyskonto z nadzwyczaj niskiego poziomu $1\frac{1}{2}\%$ wzniósł się powoli do $2\frac{1}{8}\%$, widziano w tem już zapowiedź zbliżającego się podrozenia pieniędzy, skutkiem zmiany kwartału. Było to jednak zaprzetywanie błędne. Pomimo całej wstrętności wzięcia pieniędzy, stopa procentowa od prolongacji unormowała się bardzo nisko. Nawet po 3% z wszelką łatwością można dostać pieniądze na cele likwidacyjne, można więc nabrać wyobrażenia o obfitości gotówki, jeżeli nawet zmienia kwartał nie jest w stanie wywołać wyższej stopy procentowej. Wszyscy dłużnicy starają się zmniejszyć swoich wierzycieli do obniżenia płaconych dotychczas odsetków, a banki szukają w konwersjach wynagrodzenia ubytku zysków z procentów. Poziom wartości wszystkich papierów zmieniły się znacznie w czasach ostatnich, a odkład wyzyskano prawdopodobnie korzyści, jakie można było skutkiem tego wyciągnąć ze zmian kursowych na targu rent, uwaga kapitalistów zwróciła się ku akcyjom bankowym, przedstawiającym pewną gwarancję co do stałości ich dywidendy i dla których miarą wartości jest jeszcze dawniejsza stopa procentowa. — W dalszym ciągu regulacji końcomiesięcznej wystąpiła dzisiaj jeszcze większa obfitość pieniędzy, których nawet po 3% nie można było umieszczać. Oprócz udziałów dyskontowo-komandytowych, akcyj banku niemieckiego i banknotów rosyjskich, od wszystkich papierów oplatano depozyt. Przy prolongacji papierów rosyjskich placono: od pożyczek niezapłaconych 0.2375% dep., od pożyczek z 1884 r. 0.2375% dep., od pożyczek z 1880 roku 0.125% dep., od pożyczek wschodnich 0.25—0.2625% dep., od banknotów rosyjskich 0.1b—0.20 m. rep.

Giełda. Petersburg, 24 marca. Na tutejszym targu wekslowym kursy utrzymały się zupełnie na poziomie wczorajszym, także cena złota nie uległa żadnej zmianie. Na targu papierów publicznych ruch był dziś dosyć mały, lecz uspokojenie nie przestało być mocnym. Bilety bankowe, pożyczki wschodnie i renty złota, nabywano po kursach wczorajszych. Za pożyczki premiove placono 23 $\frac{3}{4}$ rs. za emisję pierwszą i 22 $\frac{3}{4}$ rs. za emisję drugą. Kursy papierów. hypotecznycch żadnej nie uległy zmianie, tylko kurs listów zastawnych towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego obniżył się o pół procenta. Papiery bankowe były, jak zwykle, przedmiotem bardzo wielkich obrotów. Nabywano akcje prywatnego banku handlowego po 324 rs. (4 rs. drożej), akcje banku dyskontowego po 720—723 rs. (15 rs. drożej), akcje banku między narodowego po 498 rs. (1 $\frac{1}{2}$ rs. drożej), akcje banku rosyjskiego dla handlu zagranicznego po 338 $\frac{1}{2}$ rs. (75 kop. drożej), akcje banku wódzko-kamieskiego po 530 rs. (7 rs. drożej). Z akcyj banków ziemskich popyt miały: charkowskie po 294—296 rs. (2 $\frac{1}{2}$ rs. drożej), petersbursko-talskie po 297 $\frac{1}{2}$ rs. (1 $\frac{1}{2}$ rs. drożej), besarabsko-taurycskie po 404 rs. (4 rs. drożej). Akcje rosyjskiego towarzystwa żegluga i handlu (czarnomorskie) podniosły się do 810 rs. (7 $\frac{1}{2}$ rs. wyżej). Z papierów kolejowych nabywano: kursko-kijowskie po 356 $\frac{1}{2}$ rs., rybińskie po 84 $\frac{1}{2}$ rs., carycyńskie po 136 $\frac{1}{4}$ rs. i południowo-zachodnie po 110 $\frac{3}{8}$ rs.

Bawełna. Liverpool, 25 marca. Notowania urzędowe. Upland good ordinary 4 $\frac{1}{16}$, Upland low middling 4 $\frac{3}{16}$, Upland middling 4 $\frac{1}{8}$, Orleans good ordinary 4 $\frac{1}{8}$, Orleans low middling 4 $\frac{3}{16}$, Orleans middling 5, Orleans middling fair 5 $\frac{1}{16}$, Ceara fair 5 $\frac{1}{16}$, Ceara good fair 5 $\frac{1}{4}$, Pernam fair 5 $\frac{1}{8}$, Pernam good fair 5 $\frac{3}{16}$, Bahia fair 5 $\frac{1}{8}$, Maceio fair 5 $\frac{1}{8}$, Maranhão fair 5 $\frac{1}{16}$, Egyptian brown fair 5 $\frac{1}{16}$, Egyptian brown good fair 5 $\frac{1}{8}$, Egyptian brown good 6 $\frac{1}{16}$, Egyptian white fair 5 $\frac{1}{16}$, Egyptian white good fair 5 $\frac{1}{4}$, Egyptian white good 6 $\frac{1}{16}$, M. G. Broach good 4 $\frac{1}{16}$, M. G. Broach fine 4 $\frac{1}{16}$, Dhollerah f.a.r 3 $\frac{1}{16}$, Dhollerah good fair 4, Dhollerah good 4 $\frac{1}{8}$, Dhollerah fine 4 $\frac{1}{16}$, Omra fair 3 $\frac{1}{16}$, Omra good fair 3 $\frac{1}{8}$, Omra good 4 $\frac{1}{16}$, Omra fine 4 $\frac{1}{16}$, Scinde good fair 3 $\frac{1}{16}$, Bengal good fair 3 $\frac{1}{16}$, Bengal good 3 $\frac{1}{8}$, Bengal fine 4 $\frac{1}{16}$, Tinnelly good fair 4 $\frac{1}{16}$, Western good fair 3 $\frac{1}{8}$, Western good 4 $\frac{1}{16}$, Peru rough fair 5 $\frac{1}{16}$, Peru rough good fair 5 $\frac{1}{8}$, Peru smooth fair 5 $\frac{1}{16}$, Peru smooth good fair 5 $\frac{1}{8}$.

$5\frac{1}{16}$, Peru moder. rough fair 5 $\frac{1}{16}$, Peru moder. rough good fair 5 $\frac{1}{8}$, Peru moder. rough good 5 $\frac{1}{4}$. **Wełna.** Londyn, 25 marca. Aukcja. Wełna australa spokojnie, przyławkowa słabiej. **Wełna.** Bradford, 25 marca. Wełna w większym ruchu, ceny niezmiennione, Mohair i Alpaca spokojnie ale mocno; na prządzą zleceń dużo, ale mało; dla tkanin nie poprawia się uspokojenie.

Chmiel. Petersburg, 22 marca. Przez zaspę śnieżną spowodowany brak towaru, wywołał małą podwyżkę cen kryształu i fariny na dostawę natychmiastową. Za drobne partje osiągnięto 440. Rafinadą obracano nadzwyczaj mało.

Węgiel kamienny. Śląsk górny 24 marca. Pomimo zasp śniegowej, które utrudniały ruch kolejowy, węgiel kamienny wywieziono w tygodniu ubiegłym znacznie więcej niż w odpowiednim czasie roku przeszłego. Popyt był w ogóle dobry. Węgiel tłusty nabywano w większych ilościach do zakładów przemysłowych. Mimo to, na podstawie odnośnych zobowiązań, ma być obniżona cena węgla tłustych o 20 fen. na 59 kgr. z dniem 1-ym p. m.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

O konwersji rosyjskich pożyczek pięcioprocentowych berliński *Börsen-Courrier* pisze: *Agencja Północna* komunikuje z Petersburga, o ile się zdaje, półurzędową wiadomość o planie konwersji rosyjskich pięcioprocentowych pożyczek złotych, wypuszczonych za granicą. Według owego doniesienia, konwersja ma być dokonana w porządku następującym: pożyczka zagraniczna z 1877 r., pięcioprocentowa konsola z 1870, 1871, 1872, 1873 i 1884 r., 7-a pięcioprocentowa pożyczka z r. 1862 i prawdopodobnie obiedwie pożyczki angielsko-holenderskie. Po przeprowadzeniu tej operacji ma nastąpić konwersja trzech wewnętrznych pożyczek wschodnich. Do tej pory o rozmiarze konwersji nie było wiadomo; wyrażano raczej wątpliwanie ażali ogólna konwersja pięcioprocentowych pożyczek rosyjskich zgodzi się z warunkami emisji. Wszystkie rosyjskie pożyczki złote są wypuszczone ze stałym planem amortyzacyjnym, który oznacza roczną cyfrę mającą się umorzyć; jedyn wyjątek od ogólnej zasady stanowi pożyczka z 1862 r., co do której rząd zrzekł się tylko do 1-go maja 1885 r. prawa konwersji lub spłaty. Ciekawa jest zatem okoliczność, w jaki sposób plan konwersji da się pogodzić z warunkami emisji? O ile się zdaje, doniesienie *Agencji Północnej* nie jest jeszcze faktem. Choć podczas ostatniego pobytu p. Hansemanna w Petersburgu mógł być określony w głównych rysach plan konwersji, jednakże układy co do tej operacji nie są tak daleko posunięte, aby już można oznaczyć porządek konwersji. Operacja ta jednak bądź co bądź wcześniej czy później będzie dokonana.

Z powyższego też względu nie od rzeczy będzie wyliczyć za *Agencją Północną* pożyczki, które mają uleść konwersji. Są one następujące: rosyjska zagraniczna 5-iu procentowa pożyczka złota z 1877 r. 15,000,000 fst. (obecnie jeszcze 13,778,700 fst); rosyjsko-angielska 5-ciu procentowa pożyczka z 1870 roku 12,000,000 (11,791,800); rosyjsko-angielska 5-iu pr. pożyczka z 1871 r. 12,000,000 (11,812,900); także pożyczka z 1872 r. 15,000,000 (14,781,250); także z

1873 r. 15,000,000 (14,838,000); rosyjska 5-iu procentowa pożyczka z 1884 roku 15,000,000 (15,000,000); rosyjsko-angielska pożyczka z 1862 r. 15,000,000 fst. (15,000,000 fst). Chodzi tedy o konwersję sumy 1,940,053,000 marek, co będzie jedną z największych operacji, jaka kiedykolwiek była dokonana. Konwersja węgierskiej 6-o procentowej renty złotej obejmowała tylko 400,000,000 zlr. czyli 550,000,000 marek. Przypuścić należy, iż nie tylko potrzebą będzie całego szeregu lat, lecz że Diskonto-Gesellschaft wezwie do pomocy największe firmy europejskie dla przeprowadzenia tak olbrzymiego przedsięwzięcia.

Nowe koleje. „Nowosti” dowiadują się, iż w r. b. prócz budujących się już dróg żelaznych, mają być przeprowadzone jeszcze następujące: 1) rycko-pskowska z odnogą do Dorpatu, 354 wiorsty; 2) władkawkawko-pietrowska, 234 wiorsty; 3) rzewskowiaziejska, 115 wiorst; 4) żmeryńskowosielecka, 263 wiorsty; 5) millerowska 89 wiorst.

Pozwolenie na urządzenie w Warszawie jak lat poprzednich jarmarku wełnianego, już uzyskano.

Ministerium handlu. „Nowoje Wremia” wystąpiło z artykułem, dowodzącym potrzeby ustanowienia w Rosji ministerium handlu.

Pożar fabryki. Niedawno spaliła się w Korostyzowie fabryka sukna Grossa. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy rubli.

Odległość traktierni od kościołów, kaplic i domów modlitwy winno według nowych przepisów conajmniej 40 sażeni. W takim tylko razie tryaktiernie mogą być bliżej, jeżeli władza duchowna zgodzi się na to i jeżeli znajdują się przy zajązadach.

Kronika Łódzka.

(—) **Licytacja.** Urzędnik magistratu p. Czernielewski sprzedawca będzie jutro (29 marca) o godzinie 10 rano na Starym Rynku ruchomości spadkobierców Wiązowskiego, składające się z mebli rozmaitych i parry koni.

(—) **Ćwiczenia członków** naszej straży ochotnicznej rozpoczną się już od przyszłej niedzieli, jak zdecydowała rada zarządzająca na sesji onegdajszej.

(—) **Z oddziału drugiego** naszej straży ochotnicznej postanowiono wydalic dwóch członków, których przyjęto przed trzema miesiącami, ponieważ przez cały ten czas nie stawili się ani razu do czynności podczas pożaru.

(—) **Próba gaszenia** ognia za pomocą proszku, wynalezionego przez p. Stettnera, monachijczyka, odbędzie się we wtorek o godzinie czwartej na placu przy domu rekwizytywom oddziału pierwszego straży ogniowej ochotniczej.

(—) **Więzienie.** W tych dniach rada państwa rozbraiała projekt zbudowania w Łodzi więzienia.

(—) **Na stacyi telegraficznej** w Warszawie znajdują się telegramy niedoręczone, nade-

ślano z Łodzi d. 24 b. m. dla M. Myszkata, dla L. Rubinstejna, dla Arona Waldena i dla Molinaka Grzybowa.

(—) **Pożeganie.** Zarząd towarzystwa dobroczynności żegna jutro obiadem składkowym sekretarza swego p. C. H. Rövera.

(—) **Łódka,** nasza spokojna, wonna rzeczka, wystąpiła wczoraj z brzegów. Ulica Północna od fabryki Biedermana do ulicy zwanej Salemanowską, stała wczoraj pod wodą. Potonęło podobno mnóstwo szczeniów, zresztą nie było żadnego wypadku.

(—) **Uciecha.** Onegdaj wieziono z kolei transport orzechów laskowych do miasta. Na ulicy Piotrkowskiej pękł jeden z worków i orzechy posypały się obficie na bruk, ku niemałej uciesze pauprów ulicznych, zbiegających się tłumnie ze wszystkich stron. Oczywiście, nie obszło się przy tej sposobności bez bójki.

(—) **Na cmentarzu** katolickim znalezione we środę, jak donosi „Tageblatt” miejscowy, ciała dwóch noworodków, jedno w pudle od cygar, drugie w pudle z tektury. Ciała te długi czas ukryte były pod śniegiem. Poszukiwania za matkami nie doprowadziły dotychczas do żadnego rezultatu.

(—) **Kradzież.** Z mieszkania nauczyciela w domu N. 272 / przy ulicy Gocielińskiej skradziono we czwartek trzy portmonetki, w których znajdowało się razem kilkanaście rubli; 10 funtów cukru, około pół funta tytoniu i 2 paczki zapalek. Złodziej był widocznie praktyczny i dobrze obeznany z miejscowością, dokonał bowiem kradzieży przed południem, podczas gdy lokator wyszedł do kościoła.

(—) **Kradzież.** Onegdajszej nocy popełniono kradzież w domu p. Buhlego przy ulicy Krótkiej. Złodziej otworzył drzwi wytrychem i odsunawszy zasuwkę przez wyrynięty we drzwiach otwór pozbierali z mieszkania wszystko co się dało, nawet odzież osób śpiących, leżącą przy łóżku. Dziwnem jest, iż z pięciu osób śpiących w tym pokoju, ani jedna nie przebudziła się podczas gospodarki złodziei.

(—) **Przygody.** W nocy z piątku na sobotę p. X. powracając około godziny pierwszej do domu, o mało nie został obłany po-nyjami, wylanymi z okna na drugim piętrze pewnego domu przy ulicy Piotrkowskiej. P. X., chcąc prędko dostać się do domu, wsiadł w dorożkę na rogu ulicy Zawadzkiej i kazał się wieźć przez Piotrkowską na jedną z bocznych ulic. Dorożkarz zaciął konia, lecz temu nie spodobalo się jechać Piotrkowską i ciągle zwracał na Zawadzka. Gdy interwencya dorożkarza nie pomogła, p. X. zdecydował się już na jazdę ulicą boczna i zdawało się, że teraz wszystko pójdzie dobrze. Niestety, los gotował p. X. nową niespodziankę. Koń zaczął biedz jak szalony, skręcił w ulicę Zachodnią i zatrzymał się dopiero, gdy pe-łka obręcz na kole. Rozumie się, iż p. E. musiał nareszcie powrócić do domu pieszo.

(—) **Roztopy wiosenne.** Na rogu Konstantynowskiej i Długiej uformowała się wczoraj rzeka z topniejących śniegów na ulicy i na podwórkach sąsiednich pose-

O HONORZE.
„Z mądrości życiowej“
SCHOPENHAUERA.

(Dokończenie — patrz Nr. 68).

Ta podstawowa maksyma rycerskiego honoru daje się dobrze określić za pomocą wyrażenia „prawo pięści” i dlatego powinien honor rycerski nazywać się honorem pięści.

6) Honor obywatelski, jakięśmy wyżej powiedzieli, wymaga surowego wypełniania wszystkich zobowiązań i dotrzymywania słowa; przeciwnie kodeks rycerski pod tym względem pozostawia zupełną wolność. Tylko jedno słowo nie powinno być złamane a mianowicie „słowo honoru” — ztąd wniosek, że każde inne słowo może być złamane. Nawet przy złamaniu słowa honoru, można uratować honor przez uniwersalne lekarstwo, t. j. przez pojedynek z tymi, którzy utrzymują, że daliśmy słowo honoru.

Następnie, co się tyczy długów, to tylko jeden dług powinien być bezwarunkowo zapłaconym a mianowicie dług karciany, który też nazywa się dłużem „długiem honorowym.” O inne długi mogą się żydzi i katolicy, martwić i to rycerskiemu honorowi zupełnie nie jest w stanie zaszkodzić.

Ze ten głupi, barbarzyński i śmieszny kodeks honoru nie jest wynikiem naturalnym ludzkiej istoty lub zdrowego poglądu na stosunki ludzkie, może bezstronny od razu zauważyć. Został on też przyjęty tylko w szczupłym zakresie Europy przez arystokrację, wojsko i tych, co te klasy naśladową. Ani Grecy, ani Rzymianie, ani wysocy ucywilizowane narody Azji z czasów starożytnych i nowożytnych, nie wiedzą o tego rodzaju honorze i jego zasadach.

U nich człowiek słynie za takiego, jakim on jest rzeczywiście w swych poglądach i czynach a nie za takiego, jakim go jakiś próżny język nazwie. U nich przez to, co co kto mówi lub czyni, może tylko na swój honor wpłynąć, lecz nigdy na cudzy. Uderzenie jest u nich tylko uderzeniem, takim samym, jak uderzenie konia lub osła, tylko że te ostatnie mogą być niebezpieczniejsze i stosownie do okoliczności może się człowiek rozsądny rozgniewać, lub nawet zaraz zemścić; lecz nigdy nie prowadzą oni książek z rachunkami wymysłów i obelg, za które już otrzymali lub powinni otrzymać satysfakcję. Co się tyczy waleczności i lekceważenia życia, to nie stoją oni niżej od narodów Europy a Grecy i Rzymianie byli wszak bohaterami, chociaż nie wiedzieli o point d'honneur. Pojedynek był u nich nie rzeczą właściwą arystokracji, lecz zajmowali się tem uzdolnieni gładzatorzy, niewolnicy, lub skazani przestępcy, którzy musieli walczyć ze sobą lub dzikimi zwierzętami dla zabawy tłumu. Z wprowadzeniem wiary chrześcijańskiej ustały i grzyzyska gladiatorów, lecz na ich miejsce zaprowadziony został pojedynek, pod postacią sądu bożego. Igrzyska gladiatorów były krwawą ofiarą, przyniesioną w ofierze ogólnej chęci zabawy; pojedynek pod krwawą ofiarą, przyniesioną w ofierze przesądom i to ofiarą, złożoną nie z przestępców, niewolników lub wziętych do niewoli na placu boju, lecz wolnych i dobrze urodzonych. Ze ten przesąd był obcym dla starożytnych, mamy wiele dowodów.

Widzimy więc, że dla starożytnych cały rycerski kodeks był nieznanym, gdyż we wszystkim pozostawali oni wiernymi naturalnemu pogładowi na rzeczy i nie pozwalali sobie wmwiać puste frazesy. Dlatego też uderzenie w twarz nie mogli za nic innego uważać, jak za uderzenie, t. j. za małą dolegliwość fizyczną; u narodów nowoży-

tnych stało się ono katastrofą i tematem do tragedyi.

Honor rycerski dąży do tego, żeby przez gwałt fizyczny zyskać zewnętrznie objawy tego szacunku, który uważamy za trudny do osiągnięcia w inny sposób lub za zbyt kosztowny. Jestto prawie zupełnie tem samem, gdy ktoś ścisną ręką termometr, chcąc przez podniesienie się jego dowiedzieć, że po-kój jego jest dobrze ogrzany. Honor obywatelski polega na tem mniemaniu o nas, że my zasługujemy na zaufanie, ponieważ szanujemy prawa wszystkich; honor rycerski polega na mniemaniu, że nas należy się obawiać, ponieważ my jesteśmy zdecydowani bronić własnych praw bezwarunkowo. Lecz w ucywilizowanym świecie, gdy państwo wzięło na siebie przestrzezenie bezpieczeństwa osoby i własności ludzkiej są te zasady niepotrzebne i stają bez celu i w zapomnieniu, jak straża i warty w czasach prawa pięści, pośród pół uprawnych i zamieszkałych wiosek lub nawet przy kolejach żelaznych. Co się zaś tyczy uniwersalnego lekarstwa na wszystkie choroby honoru rycerskiego, pojedyńku, to jest ono pozabawionem wszelkiej racyi. Gdyż przez pojedynek niczego więcej dowiedzieć nie można, jak tylko to, że jest się silniejszym lub zrzęczniejszym. Gdy kto zgadza się na pojedynek, przyznaje, że prawo silniejszego jest rzeczywiście prawem. W rzeczywistości ta okoliczność, iż ktoś jest odemnie słabszym, że nie umie dobrze władać bronią, daje mi tylko szansę do odebrania mu życia, lecz nigdy nie więcej prawa, gdyż prawo to powinno zależeć od uraz, jakie mam ku niemu. Przyjmijmy, że są one wystarczające; wtedy nie należy już spełnienie mego postanowienia powierzać okolicznościom, pozostawiać trafowi, w skutek którego albo ja, albo on może lepiej strzelać, lecz lepiej namyśleć się, w jaki sposób mam mu odebrać życie, czy wprost stając z bronią prze-

civ niemu, czy też napadając na niego z tyłu. Gdy się ktoś czuje uprawnionym do odebrania życia swojemu przeciwnikowi, to głupstwem jest z jego strony narażać się na to, żeby on, gdy lepiej strzela lub bronią włada, nie dość że mnie obraził, jeszcze i życie odebrał. Obrazę podług poglądu Rousseau, należy karać przez potajemne morderstwo a nie stawiać do pojedynku. Poglądy te bardzo ostrożnie wypowiedziane są w 21 uwadze do 4-tej księgi Emilia, bardzo tajemniczo utrzymywane. Jest on jednak tak oświadczonym przesądami rycerskiego honoru, że już za zarzut kłamstwa nakazuje zemstę przeciw temu morderstwu, powinien jednak przecieć o tem wiedzieć, że każdy człowiek niezliczoną ilość razy służy na ten zarzut a on więcej niż każdy inny. W każdym razie głupstwem są pojedynki. Włoch, który zapalony gniewem, bez wszystkiego nożem zabija swego potwarcę, gdziekolwiek go znajduje, postępuje przynajmniej konsekwentnie i naturalnie; jest on tylko mędrszy, lecz nigdy nie gorszy od człowieka, wychodzącego na pojedynek.

Dla pełności trzeba jeszcze wspomnieć o honorze nacjonalnym. Jest on honorem całego narodu, jako części ludzkości. Ponieważ niema dla niego innego forum, jak forum siły, to każdy członek narodu powinien bronić jego praw, honor narodu nie polega na mniemaniu tylko, że mu można do-wierzać, lecz i na tem, że go się należy obawiać; dlatego napaści na prawa swoje nie powinien bezkarnie przepuszczać. Jednoczy zatem honor nacjonalny w sobie honor obywatelski i rycerski.

syj. Komunikacja na Wschodniej jest utrudnioną a część Widzewskiej, od strony południowej, stoi pod wodą. Wybojami odznaczają się: Konstantynowska, Cegielniana, Dzielna, Nowomiejska i prawie wszystkie ulice po obu stronach Piotrkowskiej w południowej części miasta. W niektórych miejscowościach woda dostaje się do piwnic i mieszkań parterowych.

(—) Zawilec śpiewu. W jednym z hotelów łódzkich lokuje się stowarzyszenie śpiewackie i oczywiście odbywa lekcye, niekiedy zbyt głośno i przeciągające się do późna w nocy, skutkiem czego kilku lokatorów przeniosło się w tych dniach do innego hotelu. Śpiew miły, lecz nie wówczas gdy lokatorowie spać chcą, zatem gospodarz hotelu, w którym zawilec śpiewają, postanowił podobno wymówić komorne stowarzyszeniu.

(—) Dziś w teatrze Victoria odbędzie się koncert p. Józefa Karesza i pp. Pawłowski. Program koncertu jest następujący: 1) Arya z „Niobe,” Paccini'ego, — śpiew; 2) „Miscellaneus,” Rubinsteina i Walc koncertowy, Chopin'a, — fortepian; 3) Nokturn, Karassowskiego, — wiolonczela; 4) „Brzózka” i „Przyjacielu sadźmy różę,” Karesza, — śpiew; 5) Serenada, Bragi, — śpiew, fortepian i wiolonczela; 6) Arya z „Aidy,” Verdi'ego, — śpiew; 7) Czardasz, Rubinsteina, — fortepian; 8) Walc, Modzelewskiego i „Mussette,” Offenbacha, — wiolonczela; 9) „Ptaszki,” Gumberta, — śpiew; 10) Pieśń wiosenna, Niewiadomskiego i Krakowiak, Moniuszki, — śpiew.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— Sprzedaże dóbr w guberni piotrkowskiej za zaległą ratę towarzystwa kredytowego ziemskiego już się rozpoczęły. Wymieniamy tu główniejsze sprzedaże: Wdowin włók 25 za 35,310 rs. w powiecie piotrkowskim, nabyli pp. Fiszel Aleksandrowicz i Abraham Rajchman; Antoninów w powiecie noworadomskim, włók 10 za rs. 9,500 nabywcami są włościanie: Lisowski z guberni płockiej i Warwański z powiatu noworadomskiego; Branicza AB, w powiecie łaskim, włók 10 i pół za rs. 13,010 nabył p. Szmul Berkenwald; Grabostów w powiecie piotrkowskim, włók 25 i pół za rs. 21,503 nabył p. Abraham Szykier z Szadku.

— Sezon leczniczy w Nałęczowie rozpoczął się dnia 1 czerwca.

— Tabela urzędowa wygranych w drugiej klasie loteryi klasycznej wyszła już z druku.

— Egzaminowanie kandydatów z edukacji prywatnej, pragnących otrzymać świadectwo z ukończenia kursu szkół realnych, odbywać się będzie w r. b. tylko w szkole realnej w Łowiczu i we Włocławku.

— Nadzór nad uczniami. Ministerjum oświecenia poleciło, aby z funduszów każdego gimnazyum i progimnazyum asygnowano 300—600 rs. rocznie na ustanowienie nadzoru nad uczniami tych zakładów po za ich obrębem. Jeśli fundusze wspomnianych zakładów naukowych nie pozwalają na podobny wydatek, to należy podwyższyć opłatę szkolną.

— Hypnotyzer Feldman w obecności lekarzy w Moskwie wykonywał doświadczenia na samym sobie co do powiększenia lub zmniejszenia ilości uderzeń pulsu w ciągu minuty, tudzież co do dowolnego rozszerzenia lub zężenia żrenicy.

— Falszywe dwudziestopięciurublowki ukazały się w obiegu; poznać je łatwo po braku znaków wodnych.

— Kobieta-kandydatem prawa. W uniwersytecie brukselskim panna Popelin złożyła egzamin na stopień kandydata prawa; ma ona zamiar poświęcić się adwokatrze.

— Salony porady w rzeczach stroju i mody powstały w Londynie. W przedpokojy ugalonowany lokaj sprzedaje bilety numerowane, potem interesantki czekają w salonie a gdy na którą przyjdzie kolej, udaje się do gabinetu radcy i konferuje z nią, jak się najlepiej ubrać.

— Droga róża. Pewna firma amerykańska zapłaciła jednemu ogrodnikowi za różę 5,000 dolarów a zatem około 11,000 rs.

— Palenie zwłok. W Brazylii polecono palenie zwłok osób zmarłych na żółtą febrę.

TELEGRAMY.

Petersburg, 26 marca. Ogłoszono postanowienie senatu decydujące, że pierwotne i dopełniające uposażenie otwieranych wskutek starań ziemskich i miejskich reprezentacji zakładów naukowych, zostających pod zwładywaniem rządu, nie może być następnie zmniejszane.

Wiedeń, 26 marca. W tutejszych kołach dyplomatycznych zapewniają, iż zwłoka w odzwyczajeniu sprawy bułgarskiej potrwa jeszcze

czas dłuższy. Mocarstwa porozumiewają się co do projektów wniesionych przez W. Portę, Rosję i księcia bułgarskiego.

Konferencya, której zadaniem jest tylko podpisanie protokołu gotowej umowy, została zawieszoną aż do przyścia do skutku porozumienia.

Bruksela, 26 marca. Tutejszy „Comptoir d'escompte” zawiesił wypłatę przekazów i weksli na rachunek rządu greckiego.

Konstantynopol, 26 marca. Do arsenału w Tophane przybył nowy transport dział Kruppa.

Budapeszt, 26 marca. „Pester Lloyd” donosi, że książę Aleksander nosi się z zamiarem ogłoszenia się królem zjednoczonej Bułgarii.

Konstantynopol, 26 marca. W załogach tureckich, rozlokowanych na granicy greckiej, panuje wielka śmiertelność. Sprawdzone, że bataliony złożone formalnie z 800 ludzi, liczą dzisiaj zaledwie po 400 żołnierzy. Podobnie opłakany stan sanitarny panuje również i w wojsku greckiem.

SĄD OKRĘGOWY PIOTRKOWSKI.

Акты реженталне, których treści wywieszono w sali ustępowej sądu okręgowego w ciągu roku 1885.

13. Akt sporządzony d. 27 czerwca (10 lipca) 1885 r. Nr. 328 przed rejentem Zborovskim w Częstochowie. Maurycy Neufeld i Salomon Batavia, zamieszkałi w Częstochowie, zawarli umowę treści następującą: § 1. Na mocy aktu z dnia 20 czerwca (10 lipca) Nr. 546, sporządzonego przed rejentem Zakowskim w Piotrkowie, Neufeld i Batavia zawięzali spółkę, w celu założenia w Częstochowie składu materiałowy aptecznych i farb, pod firmą „Maurycy Neufeld i Sp.”, na lat osm, licząc od dnia spisania aktu i na warunkach w wymienionych w nim. Spółka ta istniała do dnia 8 kwietnia n. s. 1885 r., w którym to dniu pożar zniszczył towary spółki, przez co dalsze jej istnienie stało się niemożliwym. Skutkiem czego Neufeld i Batavia dobrowolnie rozwiązują spółkę, ze wszystkiemi skutkami tego i uważają takową za nieistniejącą od dnia 8 kwietnia n. s. 1885 roku. Akt niniejszy wywieszony został dnia 6 (18) lipca 1885 roku.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 26 marca. Spekulacja była dziś wyciekająca; przy rozpoczęciu czynności realizacye wywołała wahania kursów. Ruch wogóle pozostawał wiele do życzenia, tylko czynności regulacyjne nadawały giełdzie wyraz pewnego ożywienia. W drugiej połowie czynności skłonność giełdy nie objawiała się stanowczo w żadnym kierunku. Papiery rosyjskie przyjmowane zrazu cicho, później z większym ożywieniem, trzymały się mocno. Na giełdzie zbożowej pod wpływem większych pokryć podniosły się ceny pszenicy o $\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{2}$ marek, ceny żyta o $\frac{1}{2}$ — $1\frac{1}{4}$ m.

Berlin 26 marca. Wykaz banku państwa z d 23 marca (w tysiącach marek). Stan czynny: zapas metaliczny 705,683 (przeb. 359); zapas biletów kasy państwa 20,691 (ubyło 592); noty innych banków 14,417 (przyb. 1,478); weksle 322,263 (przyb. 3,664); żądania lombard 39,204 (przyb. 103); efekty 34,096 (ubyło 3,536); inne aktywa 27,438 (przyb. 1,085). Stan bierny: kapitał zakładowy 120,000 (bez zmiany); rezerwa 22,398 (przyb. 1,042); noty w obiegu 711,373 (przyb. 12,342); inne zobowiązania 302,604 (ubyło 5,248); inne pasywa 1,548 (przyb. 1,332).

Londyn, 25 marca. Wykaz banku państwa (w tysiącach funtów szterlingów). Całkowita rezerwa 14,533 (abyło 52); noty w obiegu 23,754 (przyb. 134); zapasy w gotówce 22,537 (przyb. 82); portfel głównego banku i filij 563,500 (ubyło 38,100); noty w obiegu 2,787,400 (ubyło 26,600); prywatny rachunek bieżący 371,200 (przyb. 16,200); saldo państwowe 208,700 (przyb. 21,000); ogół zaliczek 278,300 (ubyło 2,500); odsetki i dyskonto 6,100 (przyb. 300).

Petersburg, 25 marca. Weksle na Londyn 24 $\frac{1}{32}$; II pożyczka wschodnia 100 $\frac{1}{4}$; III pożyczka wschodnia 100 $\frac{1}{4}$; 6% renta złota 180 $\frac{1}{2}$; 5% listy zastawne kred. ziemsk. 157; akcyje banku rosyjskiego dla handlu zagranicznego 334; banku dyskontowego petersburskiego 736; warszawskiego 310.

Berlin, 26 marca. Bilety banku rosyjskiego 203.80; 5% listy zastawne 63.70; 4% listy likwidacyjne 57.60; 5% pożyczka wschodnia II em. 63.40; III emisji 63.50; 4% pożyczka z 1880 r. 88.60; 5% listy zastawne rosyjskie 99.20; knpny oain 322.50; 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 150.30; także z 1866 r. 141.50; akcyje banku handlowego 84.80; dyskontowego 80.00; dr. żel. warsz. 249.00; akcyje kredytowe austrjackie 504.50; najnowsza pożyczka rosyjska 99.90; 6% renta rosyjska 114.00; dyskonto 3%, prywatne 1 $\frac{1}{8}$ %.

Londyn, 26 marca w południe. Konsola 100 $\frac{1}{4}$; pruskie 4% konsola 104; turec. konw. 141 $\frac{1}{16}$; rosyjska pożyczka z 1873 r. 99 $\frac{3}{8}$; 4% renta złota 180 $\frac{1}{2}$; 5% egipska 69 $\frac{5}{8}$; banku ottomańskiego 113 $\frac{1}{16}$; lombardy 109 $\frac{1}{16}$; akcyje kanału sueskiego 83 $\frac{3}{8}$; spokojnie.

Warszawa, 26 marca. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica sm. i rd. —, psstra i dobra — 525, biała 540—550, wyborowa 600—660; żyto wyborowe 400—480, średnie —, wadliwy —, jęsemień 2 i 4-orzęd. 400—435, owies 350 we —, gryka 400—450, rzepak letni —, zimowy —, rzepak raps zim. —, groch polny 600—750, onkr. 800—900, fasola 900—1000 za korzec; kasza j. glana 140—150, jęczmienna —, grycz. gruba —, Mąka parowa pszenna $\frac{3}{4}$ 240—260, $\frac{2}{4}$ 220—240, I 200—220, II 180—200, III 120—160; żytnia pr-

flowana Nr 1 i 2 130—150; olej rzepakowy do 500, lniany do 560 za pud. Dowieszono pszenicy 100, żyta 600, jęczmienia 200 owsa 400, grochu pomnego — korey.

Warszawa, 26 marca. Okowita 78% z akcyzą po k. 90%. Stosunek garnca do wiadra 100—307 $\frac{1}{2}$. Hurt. skład za wiadro kop. 814—820, żza garn. 265—267. Szukki za wiadro kop. 827—833² za garniec kopiejek 269—271 (z dod. na wyschn. 2%).

Berlin, 26 marca. Targ zbożowy. Pszenica wyżej, w miejscu 145—166, na mr. —, na kw. mj. 158, na mj. cz. 160, na cz. lp. 162. na lp. sier. 163 $\frac{1}{4}$, na wrz. paż. 167. Żyto mocono, w m. 132—139, na mr. —, na mr. kw. —, na kw. mj. 137 $\frac{1}{2}$, na mj. cz. 139, na cz. lp. 140 $\frac{1}{2}$, na lp. sier. —, na sier. wrz. —, na wrz. paż. 442 $\frac{1}{4}$. Jęsemień w m. 112—120. Owies bez zmiany, w m. 124—162, na mr. —, na kw. mj. 125 $\frac{1}{4}$, na mj. cz. 128 $\frac{1}{2}$, na cz. lp. 130 $\frac{1}{4}$, na lp. sier. —, na sier. wrz. —, na wrz. paż. —. Groch warzel. 155—200, pastewny 130—140, Olej lniany w m. —, rzepakowy w m. b. hecz. 43.7. Okowita w m. bez hecz. 25.

Szczecin, 25 marca. Pszenica bez zmiany, w m. 133—157, na kw. mj. 158.00, na wrz. paż. 16.650. Żyto bez zmiany, w m. 122—130, na kw. mj. 133.00, na wrz. paż. 46.00. Olej rzepakowy bez rucho, na kw. mj. 43.70, na wrz. paż. 46.00. Spirytus mocniejszy, w miejscu 34.43, na kw. mj. 35.40, na cz. lp. 37.00, na lp. sier. 37.80. Olej stalny oclony w m. 12.10.

Londyn, 25 marca. Cukier Havana Nr. 12 nominalnie 13 $\frac{1}{2}$, cukier burakowy 12 $\frac{1}{2}$, słabo.

Londyn, 25 marca. Na wyrzeczku ofiarowano dziś 10 ładunki pszenicy; pochmurno.

Glasgow, 25 marca. Sarowiec. Mixed numbers warrauts 39 sz.

Liverpool, 25 marca. Sprawozdanie początkowe. Przypuszczalny obrót 8,000 bel. spokojnie. Dzienny dowóz 10,000 bel.

Liverpool, 25 marca. Sprawozdanie końcowe. Obrót 8,000 bel. z tego na spekulacye i wywóz 1,000 bel. Spokojnie. Middling amerykańska na sier. wrz. 5 $\frac{3}{16}$ p. Dalsze doniesienie: amerykańska niżej o $\frac{1}{16}$ p.

New-York, 25 marca. Bawelna 9 $\frac{1}{16}$, w N. Orleans 8 $\frac{1}{16}$; Olej stalny rafinowany 70 $\frac{3}{8}$, Abel Test 7 $\frac{1}{4}$, w Filadelfii 7 $\frac{1}{8}$; Sarowij olej skalny 6 $\frac{1}{4}$. Certyfikaty pipe line 7 $\frac{1}{4}$ c. Mąka 3 d. 30 c. Czerwona pszenica ozima w miejscu 92 $\frac{3}{4}$ c., na mr. 92 $\frac{3}{4}$ c., na kw. 92 $\frac{3}{4}$ c., na mj. 93 $\frac{3}{8}$ c. Kukurydza (nowa) 46 $\frac{1}{4}$. Cukier (fair refining Muscovadas) 4.75. Kawa (fair Rio) 5 $\frac{3}{8}$. Lój (Wilcox) 6.65. Słonia 5 $\frac{1}{4}$. Fracht zbożowy 3 $\frac{1}{2}$.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska.		Z dnia 26	Z dnia 27
Zgądno z końcem giełdy.			
Za weksle krótkoterminowe			
na Berlin za 100 mr.	49.22 $\frac{1}{2}$	49.27	
„ Londyn „ 1 £.	10.—	10.—	
„ Paryż „ 100 fr.	40.—	40.—	
„ Wiedeń „ 100 fl.	79.90	80.15	
Za papiery państwowe:			
Listy Likwid. Kr. Pol. male.	90.80	90.75	
Ros. Poż. Wschodnia	101.—	101.—	
Listy Zas. Ziemi z 69 r. Ser I	100.10	100.10	
„ „ Ser. II do IV	99.90	99.90	
Listy Zast. M. Warsz. Ser. I	97.50	97.50	
„ „ „ II	96.—	96.—	
„ „ „ III	95.60	95.50	
„ „ „ IV	95.40	95.40	
Listy Zast. M. Łodzi Ser. I	93.25	93.25	
„ „ „ II	92.—	92.—	
„ „ „ III	91.90	91.90	
Giełda Berlińska.			
Banknoty rosyjskie zaraz	203.80	203.20	
„ na dost.	203.75	203.25	
Weksle na Warszawę kr.	203.55	202.90	
„ Petersburg kr.	203.20	202.60	
„ dl.	202.35	201.65	
„ Londyn kr.	20.39	20.39 $\frac{1}{2}$	
„ dl.	20.33	20.33 $\frac{1}{2}$	
„ Wiedeń kr.	162.20	162.25	
Dyskonto prywatne	1 $\frac{1}{8}$	1 $\frac{1}{8}$	
Giełda Londyńska.			
Weksle na Petersburg	23 $\frac{1}{16}$	23 $\frac{1}{16}$	
Dyskonto 2			

Sprawozdanie

z działalności łódzkiego komitetu rosyjskiego towarzystwa Czerwonego Krzyża za rok 1885.

I. Skład komitetu: Prezes sędzia pokoju A. Tamskiej, wiceprezes, miejscowy fabrykant L. Grohmann, członkowie komitetu: J. Heinzel, H. Konstadt, W. Pięnkowski, członek kaayer L. Meyer, członek-sekretarz W. Karpow.

II. Członkowie towarzystwa: W roku sprawozdawczym wszystkich członków było 88, z tych członków honorowych 2, rzeczywistych członków opłacających składkę nie mniejszą niż 10 rs. — 64, członków-protektorów wnoszących składkę od 1 rs. — 21, członków-protektor bez składki 1.

III. Fundusz komitetu: Do 1 stycznia 1885 r. znajdowało się w kasie podług ksiąg rachunkowych rs. 12,052 kop. 37. W tej liczbie spe-

cyalnego funduszu na urządzenie ambulatoryum rs. 1217 k. 30, kapitału rezerwowego na wypadek wojny rs. 7,223 k. 38, funduszu na wsparcia dla wojskowych uległych kalectwu w miejscach ich zamieszkania rs. 3,611 k. 69. W 1885 r. było wpływu rs. 1,328 k. 59, wydatków rs. 245 k. 78.

Na rzecz głównego zarządu w Petersburgu odliczono 10% od wpływów w ilości rs. 104 k. 15 oraz 10% od składek członków dla zarządu okręgowego na utrzymanie zgromadzenia siostr milosierdzia Szej Elżbiety rs. 41 k. 30.

Znajdowało się zatem w kasie do 1 stycznia 1886 roku rs. 12,989 k. 73. W tej liczbie: na urządzenie ambulatoryum rs. 1,266, kapitału rezerwowego na wypadek wojny rs. 7,922 k. 48, funduszu na wsparcia dla wojskowych uległych kalectwu w miejscowościach ich zamieszkania rs. 3,791 k. 25.

Przewykła zatem kapitału z roku sprawozdawczego 1885 wynosiła o rs. 937 k. 36 więcej niż w roku 1884.

Specyalne summy umieszczone są w liście zastawnym Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi seryi II-ej N. 1650 na rs. 1000, wszystkie zaś inne fundusze komitetu złożono w depozycie w banku handlowym łódzkim na 4%, a ponieważ kapitał ten umieszczony był na cały rok, i termin upływa w końcu stycznia (n. st.) 1886 r., zatem zamienienie go na papiery wartościowe państwowe nie mogło być dokonane i dopiero w lutym 1886 r. fundusz komitetu będzie zamieniony na papiery procentowe. Oprócz wymienionych wyżej piądzy, w rozporządzeniu komitetu znajduje się przeszło 400 sztuk bielizny.

IV. Działalność komitetu: a) odbyły się dwa posiedzenia komitetu i ogólne zebranie wszystkich członków Towarzystwa; b) działalność łódzkiego komitetu dla zbierania piądzy ofiar ogranicza się w m. Łodzi i po części w Zgierzu.

Stosownie do Najwyższej zatwierdzonego postanowienia ogólnego zebrania członków, do liczby pensyonarzy Cesarza Aleksandra II wybrano ранego szeregowca z 2 Kaukaskiego batalionu strzelców, Antoniego Gruszczynskiego, któremu wypłacane była wsparcie od 1 Marca 1886 r. po rs. 5 miesięcznie. Mając na względzie bardzo biedny stan niektórych rannych i ich rodzin, wydatkowane na zapomogi dla nich w roku sprawozdawczym 120 rs. W końcu komitet w skutek uchwały ogólnego zebrania członków wypłaca 10% od składek swoich członków wpływających w ciągu każdego roku, jako wsparcie warszawskiemu zgromadzeniu siostr milosierdzia Szej Elżbiety.

W roku sprawozdawczym na korzyść komitetu dane było przedstawienie amatorskie, które przyniosło czystego dochodu rs. 413 k. 38.

Prezes komitetu: A. N. Tamskiej. Członek-sekretarz: W. Karpow.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Maiżeństwa zawarte w dniu 26 marca: w parafii katol. — w parafii ewang. — Starozakonnych — Zmarli w dniu 26 marca. Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 1, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt 1; dorosłych 2, w tej liczbie męzczyzn —, kobiet 2, a mianowicie: Barbara Müller, lat 77, Michalina Pinta, lat 36. Ewangelicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 2, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt —; dorosłych 1, w tej liczbie męzczyzn —, kobiet 1, a mianowicie: Paulina Krause, lat 45. Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło 3, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 1; dorosłych —, w tej liczbie męzczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Manteufel. P. Hahn z Chemnitz, R. Hildt z Warszawy, Herteux z Warszawy, E. Hahn z Lüttich, E. Stolterfoht z Moskwy.

Nr. 12 „Gazety Rzemieślniczej” wyszedł z druku i zawiera: Treść N. 12. Od redakcyi.— Sprawozdanie ankiety rzemieślniczej, przez A. Makowieckiego. — Wiersz rzemieślnika, przez F. Kickiego. — Wiadomości krajowe i zagraniczne: Do „Wędrowca.” — Towarzystwo opieki rzemieślniczej w Rybińsku. — W sprawie stowarzyszenia handlu skór. — Pomyślny objaw. — Brak pracy. — Bazar. — Nasze wynalazki. — Czarny dąb. — Okolicznościowy zarobek. — Praca rzemieślnicza w Warszawie. — Ofiary. — Pytania i odpowiedzi: Polemika fachowa. — Listy do czytelników. — Rozmaitości. — Ogłoszenia. — W odcinku: „Nierówny podział”, napisała Aniela Milewska (ciąg dalszy).

Do niniejszego numeru „Gazety Rzemieślniczej” dołączony jest arkusz 10-ty dziełka p. t. „Arytmetyka praktyczna” w opracowaniu H. Zielezińskiego, jako dodatek bezpłatny.

Do numeru dzisiejszego dołącza się dodatek „Dwie maski” Pawła Saint Victor arkusz dwunasty.

BUCH TYGODNIOWY NA TUTEJSZEJ STACYI TOWAROWEJ od dnia 14 do 20 marca 1886 r.

	Przybyło:		Odeszło:	
	z komun. krajowej	z Zagranicy	w komun. krajowej	z Zagranicy
Bawelna	731	1200	79	—
Welna	—	162	—	—
Opadki bawelniane i welniane	768	36	—	—
Przędza bawelniana	1670	44430	476	1862
Przędza welniana	635	954	—	—
Tkaniny bawelniane i welniane	—	192	3220	19102
Przetwory chemiczne i farby	—	1592	—	59
Papier	—	514	—	719
Żelazo surowe	—	38250	—	—
Żelazo kute, odlewy i t. p.	—	1399	—	627
Węgle kamienne i koks	—	35601	—	—
Drzewo opałowe	—	10396	—	—
„ budowlane	—	7277	—	1483
Wapno i cement	—	3112	—	—
Gips	—	610	—	40
Cegła	—	—	—	—
Asfalt, smoła i tektura smolowoowa	—	—	—	—
Sznatki i masa drzewna	—	1788	—	45
Skóry	—	559	—	12
Konopie	—	113	—	—
Wyroby szklanne	—	205	—	207
Wyroby drewniane	—	67	—	—
Kości surowych	—	—	—	—
Torf	—</			

O G Ł O S Z E N I A.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność miasta Łodzi i okolicy, że poczynając od dnia 30 stycznia r. b. odebrałem panu

E. Wenzel zastępstwo i inkasę, a ustanowiłem p. Samuela H. Rosena, który prowadzić będzie dalej moją filię i jak dawniej wy- dawać maszyny do szycia na spłaty miesięczne i tygodniowe i inkaso- wać pieniądze.

Skład mój zaopatrzony jest w wielki asortyment maszyn do szycia Singera, Weehlera et Wilsona, Grorera et Bakera, Mansfelda i t. p., który znowu polecam, nad- mieniając, iż nie znajduje się on już przy ulicy Spacerowej Nr. 778, lecz przy ulicy Piotrkowskiej, w do- mu Rosena N. 254.

Warszawa, d. 23 marca 1886 r. 320-5-1 C. Uhlig.

Mam honor zawiadomić Szano- wną Publiczność, iż w mojej

RESTAURACYI

przy ulicy Południowej Nr. 450, „pod złotą Gwiazdą“ wy- dają się: śniadania, obiady i wszelkie potrawy à la carte, przyrządzone przez znakomitego kuchmistrza. Usługa szybka. Ceny przystępne.

Z uszanowaniem Bronisława Lenartowicz. 322-3-1

Przyjmuje

się kapelusze słomkowe do prania i przefasowania mę- skie, damskie i dziecięce, po cenach znacznie niższych. E. Röder, 306-1-2 ul. Zielona N. 265.

DO SPRZEDANIA PIANINO

mało używane. Wiadomość w re- dakcyi niniejszego pisma. 319-3-1

CYGARA Ehrenfrieda Nr. 25 po 6 kop. za sztukę
CYGARA Ehrenfrieda Nr. 7 „ 5 „ „ „
CYGARA Ehrenfrieda Nr. 13 „ 4 „ „ „
CYGARA Ehrenfrieda Nr. 11 „ 3 „ „ „
CYGARA Ehrenfrieda Nr. 6 „ 2 „ „ „

Z FABRYKI CYGAR Emanuela Ehrenfrieda

w Warszawie

otrzymał SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH

Roberta Fischera

Gatunki te, jako odznaczające się wyborym smakiem i pię- knym aromatem, znawcom dobrych cygar polecam. Cygara fabryki Emanuela Ehrenfrieda znane są ze swej dobroci, z powodu tego ulegają ciągłemu podrobieniu; dlatego też zwracam uwagę na markę fabryki Emanuela Ehrenfrieda, gdyż tylko takie są prawdziwe. 289-15-5



Egzystująca od lat 30

FABRYKA WAG Juliusza Sperling

w WARSZAWIE, przeniesiona została z ulicy Elektoralnej do wła- snych zabudowań fabrycznych przy ul. Leszno Nr. 693-h, róg Wroniej.

Wskutek podrobienia firmy

na wyrobach niezastępujących nawet na nazwę wag, a sprzeda- wanych przez nieuczciwych handlarzy za znane wagi Sperlinga, szkodząc firmie wyrobionej 30letnią uczciwą pracą, przez pod- stawianie lichych wyrobów za dobre, fabryka znużoną była wy- rzad markę fabryczną

w której wykazano: rok 1856 założenia fabryki i całe imię i nazwisko w rosyjskim je- zyku; dla uniknięcia oszustwa uprasza się panów kupują- cych o baczone zwracanie uwagi, ażeby każda waga by- ła takową opatrzoną, gdyż wagi nieostępowane tą mar- ką firmową są bezwarunko- wo podrobiane. 152-6-4



LECZENIE RADYKALNE I NATYCH- MIASTOWE NA WSZYSTKIE CHOROBY NERWOWE, EPILEPTYCZNE I SEKRETNE

tylko podług mojej metody. Honorarya doręcza się po kompletnem wykurowaniu

D^r prof. A. MALASPINA

Członek wielu Towarzystw Naukowych

106, Faubourg Saint-Antoine.—PARIS RAZY W DRODZE KORESPONDENCYI

2326-0-21

FILIA magazynu i pracowni ubiorów męzkich

JÓZEFA SZKOP

w ŁODZI, przy ul. Piotrkowskiej № 255, wprost hotelu Hamburgskiego.

Zawiadamia, iż filia łódzka zaopatrzona została w najświeższe materiały francuskie, angielskie i krajowe, z których garderoba wy- konywa się na obstalunek podług ostatniej mody, trwale, ze znaną elegancją i w bar- dzo krótkim czasie i po cenach bardzo przystępnych.

Oprócz ubiorów męzkich, magazyn mój zaopatrzony został w wielki wybór

ubiorów dziecięcych od skromnych do najbardziej wykintnych, co w Łodzi stanowi prawdziwą nowość.

Nadmieniam przytem, iż z chwilą otwar- cia przezemnie w Łodzi magazynu, usunąłem potrzebę zaopatrywania się w garderobę u zagranicznych agentów. 179-12-10



TEATR VARIETE.

W niedzielę d. 28 marca i dni następujących:

Pierwszy występ

p. Chrzanowskiego,

słynnego komika, tancerza, mimika i fizjonomisty i pani R. Chrzanow- skiej, śpiewaczki polsko-rosyjskiej z udziałem całego towarzystwa, składającego się 7-miu dam i 4-ch męzczyzn i ekcentrycznych wirtuo- zów na wschodnich instrumentach. Niedzielne bilety służą zarazem na poniedziałkowe przedstawienie. Pierwsze miejsce kop. 50. Entre 25 kop.

OSOBA

w średnim wieku, poszukuje miejsca do dzieci lub zarządu domem—po- siada język niemiecki i muzykę, umie roboty ręczne i szyć na maszynie. Może przyjąć zajęcie w mieście lub na wsi. Wiadomość w redakcyi „Dziennika Łódzkiego“ pod lit. D. 294-3-2

Potrzebna

jest sklepowa, znająca języki polski i niemiecki. Bliższa wia- domość pod literami E. R.

GIELDA WARSZAWSKA d. 26 marca.

Table with columns: Wskazie, ZA, Dyskonto, Z końca giełdy, Dopelnione transakcyje. Rows include Berlin, Inne niem. miasta bank, Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg.

Table with columns: Fapiery państw., Akcje, Z końca giełdy, Dopelnione tranz., Z końca giełdy. Rows include Oblig. Skar. Kr. Pols. duże, R. m. Poż. Ws. I gm. 1000 r., etc.

WYKAZ Numerów listów likwidacyjnych 4% Królestwa Polskiego w dniu 17. 18 i 19 lutego (1, 2 i 3 marca) 1886 r. wylosowanych, które od dnia 20 maja (1 czerwca) tegoż roku do spłacenia przypadają.

Large table with columns: Po rs. 100:, (Dokończenie). Rows contain numerical data for various lottery numbers.

*) Na numer 88,577 listu likwidacyjnego na rs. 100 ostatni z koła, wyciągnięty, przy- pada do wypłaty w dniu 20 maja (1 czerwca) 1886 r. rs. 17 kop. 93, reszta zaś, rs. 82 kop. 7 z procentem wypłaconą będzie w dniu 19 listopada (1 grudnia) 1886 roku. Listy likwidacyjne niniejszym wykazem wyszczególnione, składane być winny do reali- zacji z 16 kuponami, za brakujący kupon wartość jego z listu straconą będzie.